



FUNDACJA

Psiewca

KATOLICKA SZKOŁA
PODSTAWOWA NR 6

Ambicje dzieci czy rodzica?

Marzenia i ambicje rodziców

- ▶ Każdy rodzic chce dobrze dla swojego dziecka, marzy o jego bezpiecznej przyszłości, sukcesach, szczęściu. I dobrze! Tak powinno być. Kłopot pojawia się, gdy zatrzymamy się na szczegółowej wizji tego szczęścia, bo **może się okazać, że plan nasz i plan naszego dziecka dotyczące jego przyszłości całkowicie się rozmiągają.**
- ▶ Z pewnością każdy z nas pamięta rozmowy ze swoimi rodzicami, którzy sami pozbawieni byli możliwości nauki i studiowania. Upatrywali oni naszego (dzieci) szczęścia w książkach, wiedzy i nauce. Martwili się i upatrywali przyszłości w przemyśle lub w handlu dla swoich dzieci

- ▶ Dzisiaj możemy ocenić tamto postrzeganie przyszłości. Możemy także przeanalizować nasze wybory, które postawiły nas w tym miejscu, w którym obecnie jesteśmy. Wielu z nas podejmowało życiowe decyzje wbrew swoim rodzicom – jedni są z tego zadowoleni, inni nie. To może mieć wpływ na sposób, w jaki wychowujemy swoje dzieci. Jedni powiedzą: *Ojciec miał rację, ja też mam rację!*, inni: *Ja się sprzeciwiłem i widzisz? Trzeba mieć zaufanie do starszych. Więcej przeżyli, lepiej wiedzą.* Tylko czy na pewno tak jest?

Ambicje dzieci

- ▶ Myślenie o przyszłości, widzenie siebie w różnych rolach w dorosłym życiu jest trudne. Wielu rodziców (nauczycieli również) oczekuje, że młodzi nieustannie będą podejmować wysiłek, aby zapewnić sobie lepszą przyszłość, że nie zmarnują ani chwili na rzeczy zbędne, poświęcając się w pełni rozwojowi i dążeniu do sukcesu. Kilkułatek ma marzenia, że zostanie strażakiem albo policjantem, wiele dziewczynek marzy o byciu po prostu księżniczką, ale już na następny dzień chce być lekarką albo nauczycielką. Potem te marzenia przeistaczają się w aspiracje innego typu: dążenie do sprawności fizycznej (sporty różnego rodzaju), technologicznej (przecież Internet i technologie to ich środowisko naturalne!), chcą być rozpoznawalni w mediach społecznościowych i... marzą o miłości, choć nie wszyscy się do tego głośno przyznają. Niewielu z nastolatków ma sprecyzowane plany na przyszłość. Nawet wśród licealistów przystępujących do matury pewność dotyczącą wyborów dalszej drogi rozwoju deklaruje nieliczna grupa. Składają wnioski o przyjęcie (równocześnie) na AWF, do Seminarium Duchownego i na studia prawnicze na znanym uniwersytecie. Potem przechodzą rekrutacje i wybierają ostatecznie coś całkiem innego, np. ratownictwo medyczne. Niektórzy zmieniają kierunki kilkakrotnie. Szukają swojego miejsca na Ziemi i obszaru rozwoju, który zapewni im poczucie szczęścia. I to jest piękne. **Poszukiwania też są wyrazem ich ambicji: żeby decydować o sobie i żeby kształtować swoje życie po swojemu.**

Jak wspierać ambicje dzieci, a nie własne

- ▶ **Powinniśmy pozwolić naszym dzieciom szukać i wspierać ich rozwój w kompetencjach przyszłości.** Jeśli nasze dziecko co pół roku zmienia koła zainteresowań, zapisuje się na różne zajęcia w domu kultury czy w innych placówkach, podejmujemy z nim rozmowy na ten temat i wspieramy poszukiwania.
- ▶ *Co Ci się podoba w tym sporcie? Co ciekawego się wydarzyło na tych spotkaniach? Jakie umiejętności rozwinęłaś podczas tych treningów?*
- ▶ To pokazuje dziecku, że traktujemy je poważnie, chcemy je wspierać w rozwijaniu pasji i zainteresowań, przy równoczesnym szanowaniu jego potrzeb. Oczywiście możemy ustalić z dzieckiem, że są takie zajęcia, w których upatrujemy możliwości nabycia uniwersalnych umiejętności, które pomogą mu w przyszłości bez względu na to, co wybierze. Wtedy ustalamy z młodym człowiekiem, że lekcje języka obcego są cały czas. Inne aktywności może dowolnie zmieniać, oczywiście w rozsądnym zakresie (nie co tydzień, ale powiedzmy, co pół roku).

- ▶ **Pozwólmy dziecku przeżywać swoje życie i wspierajmy w rozwijaniu** inteligencji emocjonalnej i społecznej, wspierajmy w rozwoju kompetencji współpracy w wirtualnych zespołach, zachęcajmy do wymyślania koncepcji, teorii, spierajmy się na różne tematy, ćwiczmy razem z nim krytyczne myślenie, zarządzanie informacjami, otwierajmy dziecko na różnorodność wyzwań przyszłości. To ogromne wyzwanie dla rodziców. Powinniśmy dotrzymać kroku tak szybko zmieniającej się rzeczywistości i swoim dzieciom, aby – pozwalając na ich samostanowienie o sobie – cieszyć się ich szczęściem. Nawet jeśli obszar życia, w którym to szczęście znajdują, jest zupełnie inny od naszych wyobrażeń.

A jeśli bardzo mi zależy

- ▶ Szansa na to, że dziecko zrealizuje Nasze ambicje, oczywiście istnieje. W momencie gdy zarażamy pasją, dyskusjami na temat określonej aktywności, podsuwamy lektury, filmy, roztaczamy wizje możliwości... jednak popychanie na siłę nie koniecznie jest dobre.
- ▶ Jeżeli za wszelką cenę będziemy organizować swoim dzieciom przyszłość może okazać się, że z czasem, będziemy żałować takich decyzji.

- ▶ Pamiętajmy, że wychowujemy dzieci dla nich samych i dla świata. **Jeśli one będą szczęśliwe, odnajdą w życiu to miejsce, w którym chcą być, to nie tylko odniesiemy sukces wychowawczy, ale damy dzieciom szansę na przeżycie życia zgodnie z ich potrzebami i marzeniami.** A jeśli nie będą szczęśliwe? To będziemy blisko i będziemy wspierać w przeżywaniu czasem trudnych emocji. Ale dzieci stale będą mieć pewność, że życie jest w ich rękach i to one mogą je kształtować tak, jak chcą i potrafią.

▶ Dziękujemy za uwagę.

- ▶ Paweł Pożarycki – pedagog szkolny
- ▶ Karolina Mikołajczak – pedagoga szkolny

- ▶ Prezentacja sporządzona na podstawie informacji zaczerpniętych na stronie internetowej librus.pl, M. Tuchomska